

Zawsze szczery - do bólu. Zawsze mówił i mówi wprost to, co myśli. Uważny obserwator piłkarskiego świata. Giuseppe Giannini - chociaż już niejednokrotnie musiał zapłacić sporą cenę podczas swojej bogatej kariery piłkarskiej za swój „długi język” - wciąż się nie zmienia.

Legendarny kapitan Giallorossich udzielił krótkiego, ale treściwego wywiadu do mikrofonu „Mediaset Premium” podczas transmisji programu „La Tribù del Calcio”.

W pierwszej kwestii Giannini odniósł się do nowego projektu Romy i samego Luisa Enrique:

- Szczerze mówiąc, kiedy patrzę wokoło i widzę cały ten entuzjazm dla Luisa Enrique - nie rozumiem tego. Na litość boską, to poważny trener, przygotowany, ale co by nie zrobił, Rzym już zrobił 20 lat temu: to film, który już widzieliśmy.

Następnie Giannini odpowiedział na pytanie związane z ofertą złożoną przez Juventus pod koniec lat '80 minionego wieku:

- Nadeszła poważna oferta a następnie prezydent Viola zadzwonił do mnie i powiedział: proszę, chcę, żebyś pozostał z nami do końca życia. Zgodziłem się bez chwili zastanowienia, ale spoglądając na te wszystkie lata, mogłem z pewnością rozegrać moją karierę w lepszy sposób, szczególnie w późniejszym czasie.

Oczywiście w czasie rozmowy nie mogło zabraknąć tematu derbów Rzymu oraz rywała zza miedzy:

- Derby to zawsze była moja obsesja. Kiedy w listopadzie 1992 roku derby zakończyły się wynikiem 1-1, zdobyłem gola dającego Romie prowadzenie i chciałem pobiec pod Curva Nord: chciałem naśladować Chinaglię czyniąc gest palcem podniesionym do fanów Lazio, ale na szczęście nadbiegł Tempestilli i zatrzymał mnie. Zawodnik Lazio, którego chciałbym widzieć w Romie? Bruno Giordano. Jest to największy piłkarz i wspaniały produkt tego klubu, nadzwyczajny .

Autor: RoMaO